

Od redakcji



DR HAB. N. MED.
JAROSŁAW KOCIĘCKI,
PROF. UM

Szanowni Państwo!

Lato za nami. Wprawdzie pogoda dla wielu z nas nie była zbyt łaskawa, ale cóż... zapowiada się całkiem piękna jesień, a wraz z nią nowe wyzwania. Ot, choćby te związane z nowym rokiem szkolnym. Problemy ze wzrokiem, wadami refrakcji i doborem odpowiedniej korekcji u dzieci znamy chyba wszyscy. Nawet najbardziej doświadczony okulista zdaje sobie sprawę, że nie jest to takie proste, jak mogłoby się wydawać, w piśmiennictwie brakuje bowiem konsensusu odnośnie do wielkości wady, od której należy u dzieci i młodzieży włączać korekcję okularową. Nie da się ukryć, że w tej kwestii często opieramy się na własnym doświadczeniu, a niekiedy postępujemy intuicyjnie. Jak na złość, nie jest to jedyny problem, z którym w tym wypadku możemy się spotkać. Sytuacja staje się bardziej skomplikowana, gdy u dziecka pojawiają się kłopoty z nauką. Niejednokrotnie musimy wtedy rozstrzygnąć, czy są one spowodowane niewyrównaną wadą refrakcji, niewłaściwą korekcją, czy na przykład coraz częściej rozpoznawaną dysleksją. Wydanie orzeczenia w tej sprawie nie jest proste i wydaje się, że bardzo pomocny będzie tu wybrany dla Państwa artykuł opatrzonego ciekawym komentarzem doc. Gotz-Więckowskiej, do lektury którego gorąco Państwa zachęcam.

Oczywiście, nie są to jedyne problemy, którymi możemy się spotkać. Jaskra wrodzona, różnego rodzaju dystrofie, witreoretinopatie i inne zaburzenia mogą dawać o sobie znać nie tylko w dzieciństwie, ale również w życiu dorosłym. Wiele z nich ma podłoże genetyczne, którego znaczenie przedstawiają Sheffield i Stone w artykule „Genomika i oko”. Zwracają oni uwagę, że już zmiana pojedynczego nukleotydu w obrębie genu *PAX6* może powodować anatomiczne nieprawidłowości plamki o średnicy mniejszej niż milimetr, co jednak ostatecznie znacząco osłabia ostrość wzroku i wywołuje oczopląs.

W ciągu ostatnich lat wiele badań (nie tylko genetycznych) pozwala coraz lepiej diagnozować i monitorować poszczególne jednostki chorobowe, jak choćby zmiany w narządzie wzroku spowodowane przez jaskrę. Powstaje zatem pytanie, w jakim zakresie i do jakiego stopnia możemy im wierzyć? Możemy, czy też nie powinniśmy im ufać? Odpowiedź znajdą Państwo w niniejszym numerze, w którym przygotowaliśmy coś ciekawego także dla osób zajmujących się chirurgią refrakcyjną. Sądzę, że zastosowanie lasera femtosekundowego w chirurgii zaćmy lub metody cross-linking z użyciem hiposmolarnego roztworu ryboflawiny u chorych ze stożkiem i cienką rogówką mogą zainteresować nie tylko chirurgów.

Mam nadzieję, że kolejny numer „Okulistyki po Dyplomie” okaże się ciekawy i przydatny w Państwa praktyce, a czytany w promieniach jesiennego słońca umili Państwu czas.

Jarosław Kocięcki
Redaktor naczelny „Okulistyki po Dyplomie”